

ILIJA UPALEVSKI

EUROPA ŚRODKOWA – WSPÓLNOTA TEKSTÓW. INTERTEKSTUALNOŚĆ JAKO PRZESTRZEŃ FUNKCJONOWANIA I PODTRZYMYWANIA MITU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO

*CENTRAL EUROPE – A COMMUNITY OF TEXTS.
INTERTEXTUALITY AS A PLANE OF FUNCTIONING
AND MAINTAINING THE MYTH OF CENTRAL
EUROPE*

Abstract

In this article I examine two primary (sets of) questions:
1. How, why and by whom the concept of Central Europe has been (re)constructed, (re)defined and (re)imagined within the field of literature in the course of the 20th century(?); and
2. Through what transformations this concept has gone during the major social and political shifts in the region(?). In order to do so I am employing Roland Barthes' semiological approach on myth in the analysis of the texts in which concept and the myth of Central Europe is constituted. I argue that these texts, creating the myth of Central Europe, use/adopt/resemantize texts/signs which previously functioned in other semiological systems. While the so called Habsburg Myth is its core structural element, the myth of Central Europe adopts/reinterprets even such cultural texts in relation to which it stands in ideological opposition—for example the myth of national tragedy. Referring to the concept of *discourse community*, introduced and developed in the linguistics and literary theory by John Swales, as well as to the concept of intertextuality, I argue that Central Europe can be approached as a community of texts within which the notion of the Central-Europeanness is (re)evaluated, (re)imagined and thus historically maintained.

Key words: Central Europe; discourse community; intertextuality; national myth; the Habsburg myth; dissidents

.....
ILIJA UPALEVSKI
Instytut Filozofii i Socjologii PAN,
Warszawa
E-mail: upaleto@gmail.com
This work was supported
by the author's own resources.
No competing interests
have been declared.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2016.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences [Wydawca: Instytut Sławistyki PAN]

Streszczenie

W niniejszym artykule zajmuję się pytaniami: jak, dlaczego i przez kogo pojęcie Europy Środkowej zostało społecznie zrekonstruowane w literaturze regionu na przestrzeni XX wieku oraz jak przybiegała jego transmisja/dystrybucja w zmieniających się kontekstach społeczno-politycznych. By odpowiedzieć na te pytania, semiologiczne podejście do mitu Rolanda Barthesa zostanie zastosowane w analizie tekstów budujących pojęcia, ale także mit Europy Środkowej. Analiza ta ma pokazać, że myślenie w kategoriach Europy Środkowej aktywizuje się w chwili dodatkowej semantyzacji znaków/tekstów istniejących już wcześniej w innych systemach semiologicznych. Podczas gdy tzw. mit habsburski jest jego podstawowym elementem strukturalnym, mit Europy Środkowej nawiązuje także do takich tekstów kultury, w stosunku do których stoi w opozycji – na przykład mit tragedii narodowej. Odwołując się do koncepcji *wspólnoty dyskursywnej*, wprowadzonej do językoznawstwa i teorii literatury przez Johna Swalesa, jak również do pojęcia intertekstualności, zakładam, że Europa Środkowa istnieje w postaci pewnej wspólnoty tekstów, w której pojęcie *środkowoeuropejskości* jest negocjowane, oceniane i wyobrażane na nowo.

Słowa kluczowe: Europa Środkowa; wspólnota dyskursywna; intertekstualność; mit narodowy; mit habsburski; dysydenci

Kiedy w „Zeszytach Literackich”, w dziale Europa Środkowa, ukazał się tekst Cwietajewej, zaprotestowałem telefonicznie i powiedziałem, że przy całym moim szacunku dla Cwietajewej nie jest to dla mnie Europa Środka; na co mój rozmówca, Wojtek Karpiński, odrzekł, iż o tym, gdzie znajduje się Europa Środka, decyduje Basia Toruńczyk i żebym się do tego nie mieszał.

Roman Zimand (w: Ilg, 1988, s. 30)

WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI: PYTANIA BADAWCZE

Dostosowywanie pojęcia „mit” w stosunku do tekstów budujących pojęcie Europy Środkowej może przynosić pewne problemy. Jego nadmierne, nie zawsze merytorycznie uzasadnione, użycie w wyjaśnieniu rozmaitych współczesnych fenomenów odebrało mu konkretność, dzięki czemu pewne rzeczy określone za jego pomocą pozostawiały nie do końca wyjaśnione czy zdefiniowane (Szacka, 2006, s. 67). Użycie pojęcia „mit” w opisywaniu fenomenu Europy Środkowej często było motywowane przez fakt, że w prostym sensie odnosi się ono do rzeczy nierealnych, nieistniejących w rzeczywistości. Koncepcję Europy Środkowej w takich przypadkach traktowano raczej jako wyraz indywidualnych marzeń niż jako konkretny, kulturalno-polityczny program. Inni, jak na przykład Timothy Ash (1990) lub Maria Todorova (2008), trafnie używają go w sankcjonowaniu pewnych zasad historycznego redukcjonizmu w tworzeniu idei o zjednoczonym środku kontynentu w dyskursie środkowoeuropejskich dysydentów. Zaznaczyć jednak należy, że zdefiniowanie mitu o Europie Środkowej – jako mitu historycznego lub politycznego – nadal jest problemem.

Dlatego już na samym początku warto będzie podkreślić, że niniejsza analiza przyjmuje definicję mitu zaproponowaną przez Rolanda Barthesa (2000) i że każde użycie tego pojęcia tutaj będzie oznaczało specyficzny rodzaj mowy/komunikatu/tekstu czy metajęzyka, który powstaje w chwili dodatkowej semantyzacji istniejących już wcześniej i funkcjonujących w danym społeczeństwie znaków/tekstów kultury. Zgodnie z tym, ale także zgodnie z instrukcjami teoretycznymi Rogersa Brubakera (1996), niniejsza analiza będzie traktowała pojęcie Europy Środkowej jako *kategorię analityczną*, jako konstrukt powstający w wyniku różnych, ideologicznie zmotywowanych praktyk społecznych/dyskursywnych, czyli jako „Europę Środkową” w nawiasach.

Podstawowymi problemami badawczymi niniejszego artykułu będą pytania: z jakich treści, z jakiego materiału kulturowego, przez kogo i w jaki sposób pojęcie Europy Środkowej zostało społecznie skonstruowane w literaturze na przestrzeni XX wieku(?); jaki potencjał ideologiczny posiadało owo pojęcie, gdy włączało się do pola społecznego użytkowania – czyli w jaki sposób tworzył się mit wokół niego(?); oraz jak przybiegała jego transmisja/dystrybucja w zmieniających się kontekstach społeczno-politycznych regionu(?).

Patrząc na niektóre tytuły prac, książek czy esejów, których celem jest wyjaśnienie pewnych problemów i aspektów dotyczących Europy Środkowej, zauważyć można, że pojawiają się one często w formie dylematów: *Człowiek Europy Środkowej: odrębna kategoria czy mit?* (Bobrownicka, 2000); *Czy Europa Środkowa istnieje?* (Ash, 1990); *Europa Środkowa – wspólnota czy zbiorowość?* (Zenderowski, 2004a); *Europa Środkowa – Mit czy rzeczywistość?* (Rzegocki, 2002); *Pomiędzy Wschodem a Zachodem?* (Zenderowski, 2004b) itp. By ominąć takie podejście analityczne, które nierzadko traktuje pojęcie w sposób esencjalizujący, należy założyć, że Europa Środkowa nie istnieje poza specyficznym typem ideologicznie zmotywowanej mowy, dostosowanej do społecznego użytkowania w formie różnych tekstów kultury, konstruujących pewien obraz rzeczywistości. By zawęzić szerokie pole do analizy, w niniejszym artykule skupiamy się głównie na literaturze, która stanowi jeden z najtrwalszych przekazów mitu środkowoeuropejskiego, transmitowanego w jej ramach poprzez zasadę intertekstualności. A więc zakładamy, że mit Europy Środkowej istnieje przede wszystkim w *trybie potencjalności*¹ archiwum tekstualnego/literackiego. Pozycja ta nie tylko pozwala badaczowi na ponowne rozpatrzenie materiału empirycznego w świetle nowszych koncepcji teoretycznych, lecz również daje podstawę dla nowych ideologów do aktywizacji pojęcia w polu ideologicznym jako *kategorię praktyczną*. Każda reaktualizacja tego mitu w innym kontekście społecznym bazowała w pewnym sensie na wykorzystywaniu istniejących już wcześniej, archiwizowanych w jego poprzednich odmianach, treści oraz na ich dostosowaniu do aktualnych potrzeb. Wychoząc z takiej pozycji strukturalistycznej, niniejsza analiza idzie w stronę poststrukturalizmu, traktując mit Europy Środkowej jako *Tekst*, jako złożone pole społeczne/metodologiczne (Barthes, 1977, s. 164), w ramach którego jego pojęcie odtwarza się, modyfikuje i transformuje w żywej komunikacji z innymi tekstami kultury w ramach dominującego w danym kontekście dyskursu ideologicznego/politycznego.

• • • • •

¹ Zwrot ten jest zapożyczony z koncepcji pamięci kulturowej, zaproponowanej przez niemieckiego egiptologa Janna Assmanna, zgodnie z którą został tutaj użyty. Assmann (Assmann & Czaplicka, 1995, s. 130) wyróżnia dwa sposoby istnienia pamięci kulturowej: 1. W trybie potencjalności archiwum, którego zgromadzony materiał kulturowy (teksty, obrazy, zasady postępowania etc.) funkcjonuje jako jej „total horizon”; 2. W trybie aktualności, gdy każdy nowy kontekst społeczny wybiera treści z dostępnych mu archiwizowanych materiałów kulturowych, za pomocą których konstruuje pewien obraz przeszłości zgodnie z aktualnymi potrzebami.

Tworzenie się *Tekstu* o Europie Środkowej równocześnie odbywało się (i nadal się odbywa) na wielu płaszczyznach: historii, geopolityki, kultury, a w ramach niej: literatury, architektury, muzyki, malarstwa. Niniejszy artykuł skupia się na literaturze, a konkretnie na eseistyce z lat osiemdziesiątych. Analiza mitu środkowoeuropejskiego będzie bazowała przede wszystkim na trzech esejach², napisanych przez autorów pochodzących z tego regionu: *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej* Milana Kundery (1984), *O naszej Europie* Czesława Miłosza (1986) i *Sen o Europie Środkowej* György Konráda (1988). Warto jednak podkreślić na samym początku, że twórczość eseistyczna środkowoeuropejskich dysydentów zostanie tutaj potraktowana jako część ogólnego (określonego tym razem Bachtinowską metaforą) *sympozjonu* na temat Europy Środkowej. Użycie metafor Barthesa czy Bachtina usprawiedliwione jest faktem, że każdej poszczególniej próbie interpretacji oraz definicji tego regionu immanentna jest zasada intertekstualności – ciągłego pożyczania i komentowania innych głosów oraz tekstów. Zasada ta nie dotyczy jedynie literatury pięknej czy eseistyki, ale także innych form myślenia i mówienia o Europie Środkowej. Jenő Szűcs (1995) w książce *Trzy Europy* „dopisuje” historyczne teksty Istvána Bibó, koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej Jerzego Kłoczowskiego (2000) nawiązuje do podziału kontynentu wcześniej zaproponowanego przez Oskara Haleckiego (1994). Zatem każdy pojedynczy tekst, w większym czy mniejszym stopniu, nawiązuje jak gdyby metonimiczne relacje z ogólną tendencją myślenia czy mówienia o tym przedmiocie. Stąd twierdzenie, że intertekstualne zasady transmisji mitu środkowoeuropejskiego w danym kontekście należy obserwować nie tylko w obrębie wąskiego ułamku intelektualnego, w ramach którego „negocjuje” się przedmiot, lecz także w perspektywie „dłuższego trwania”.

Owszem, perspektywa synchroniczna, skupiająca się na konkretnej (re)aktualizacji mitu w konkretnym kontekście społeczno-historycznym, może stanowić narzędzie analityczne przydatne do utworzenia *gęstszego opisu* owego zjawiska. Autorzy pisać w ramach owej perspektywy często zakładają, że pojęcie ulega całkowitej dezintegracji wraz z rozpadem kontekstu, w którym się pojawia. Maria Todorova (2008, s. 315), na przykład, „oskarżając” środkowoeuropejskich dysydentów o redukcjonizm historyczny, nazywa tworzoną przez nich koncepcję Europy Środkowej emocjonalną „metaforą protestu”, która straciła swoją moc wraz z upadkiem bloku wschodniego. Biorąc pod uwagę ironię ukrytą za tym zwrotem, można stwierdzić, że zawiera on celowo zubożały obraz opisywanego przedmiotu. Diachroniczna perspektywa, która uwzględnia „historyczność” mitu i przez to umożliwia zaobserwowanie przemian oraz ciągłość danych motywów konstytuujących jego pojęcie, zostanie tutaj zastosowana jako alternatywa dla takiego „redukcjonistycznego czytania” mitu środkowoeuropejskiego. Zakładając, że mit ten istnieje w trybie potencjalności archiwum tekstualnego, omijamy kontekstualną interpretację, a wraz z tym także zadawanie mylących pytań typowych dla wielu obserwacji tego fenomenu.

Wydaje się jednak, że eseistyka lat osiemdziesiątych przyjęła zasadę intertekstualności do tego stopnia, że stała się ona jej cechą ontologiczną. Nawet dzisiaj w refleksjach nad

• • • • •

² Główną przyczyną, dlaczego taka ilość tekstów, jest to, że celem tej analizy nie jest szczegółowy opis wszystkich aspektów i niuansów problematyki środkowoeuropejskiej, a raczej odnajdowanie i opisywanie wspólnych elementów i motywów, budujących pojęcia mitu o Europie Środkowej. Oznacza to, że dla analizy ważną będzie przede wszystkim typowość pewnych poglądów autorskich definiujących daną problematykę. Inną przyczyną, dlaczego akurat ten wybór tekstów, będzie fakt, że nie tylko w pewnym sensie wywołały one dużą część dyskusji z lat osiemdziesiątych o losach i znaczeniu Europy Środkowej, ale także stały się nieodmiennym i istotnym elementem każdej poważnej analizy dotyczącej tej problematyki do dnia dzisiejszego.

tekstami dotyczącymi problematyki środkowoeuropejskiej z tamtego okresu w sposób naturalny używa się słowa *debata*. Słowo to nie odnosi się do jakiejś realnej debaty, lecz raczej do intertekstualnej komunikacji pomiędzy poszczególnymi autorami zajmującymi się tą tematyką. Uczestnicy w tej „debacie” komunikowali się poprzez teksty, które – swoją drogą – budowały pojęcie, ale także mit Europy Środkowej. Innymi słowy, intertekstualne powiązania, w owym przypadku, stworzyły pewną kulturową przestrzeń (dynamiczną infrastrukturę) funkcjonowania mitu środkowoeuropejskiego. Postępowanie się tym samym komunikatem, określonym podobnymi czy wręcz takimi samymi granicami tematycznymi, skierowanym ku wspólnemu celowi politycznemu/społecznemu, stworzyło i stwarza coś, co można nazwać *wspólnotą dyskursywną*³. Przy czym warto podkreślić, że wspólnoty tej nie powinno się traktować jako prostego zbioru autorów zajmujących się podobnym tematem, używających podobnego języka (podobnie do próby Barthesa (1977, s. 160), aby nie patrzeć na intertekstualność jako na proste poszukiwanie śladów innych), lecz raczej jako na coś, co wytwarza społeczne ramy regulujące produkcję tekstualną, jako coś, co zbliża się do tego, co Foucault nazywa *formacją dyskursywną*, a Stanley Fish *wspólnotą interpretacyjną*. W tym sensie *Tekst* staje się polem społecznym działania wspólnoty dyskursywnej, ramą społeczną wyodrębnionego sposobu myślenia i pisania o danym przedmiocie, za pomocą której wspólnota ta się definiuje.

Pojęcie wspólnoty dyskursywnej jest ważne dla lepszego zrozumienia przedmiotu badań. Pomaga to zrozumieć dlaczego mowa o Europie Środkowej (czy mit o niej) nie odbiega zasadniczo od pewnego sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości, typowego dla zazwyczaj wąskiego kręgu autorów czy przedstawicieli tejże wspólnoty. Odłączenie się od „klubu” podobno myślących autorów – przykład Kundery z roku 1984, który szybko po pierwszej fali krytyki jego eseju zdystansował się od poglądów zawartych w tym tekście i odmówił jego dalszej publikacji – nie oznacza odłączenia się od wspólnoty dyskursywnej. W takich przypadkach tekst staje się metonimią autora. Tekst jest podstawowym nośnikiem znaczeń i wartości opisywanego przedmiotu, podczas gdy intencje autorskie mogą pozostać na drugim planie. Z kolei dołączanie się do wspólnoty dyskursywnej w innym kontekście społecznym wzbogaca przedmiot innymi znaczeniami – na przykład teksty Andrzeja Stasiuka czy Jurija Andruchowycza (Stasiuk & Andruchowicz 2007).

Pojęcie wspólnoty dyskursywnej pomaga także w lokalizacji danego sposobu myślenia czy mówienia o jakimś przedmiocie w kontekście innych, rywalizujących (lub współistniejących) między sobą wspólnot dyskursywnych czy wyimaginowanych, jak na przykład: *wspólnota lokalna (ojczyzna prywatna), Europa*, ale przede wszystkim *naród*. Postrzeganie pojęcia Europy Środkowej (czy środkowoeuropejskości) za pomocą kategorii wspólnoty dyskursywnej usprawiedliwione jest także faktem, że pojęcie to nie posiada tej „magicznej siły” pociągania dużych grup do nawiązywania trwałych, stabilnych, emocjonalnie intensywnych związków z nim oraz z (sakralizowanym) horyzontem, w którym wyrażają się

• • • • •

³ Pojęcie wspólnoty dyskursywnej, za pomocą którego opisuje się tutaj zjawisko Europy Środkowej, zostało wypożyczone z koncepcji Johna Swalesa. Angielski lingwista (Swales, 1987, 1990), definiując pojęcie wspólnoty dyskursywnej, wyróżnia kilka jego podstawowych cech. Zostaną one przedstawione w zestawieniu do niektórych charakterystycznych cech dyskursu o Europie Środkowej. 1. Wspólnota dyskursywna jest wspólnotą interesów – charakteryzuje się komunikacją skierowaną ku wspólnemu celowi politycznemu/społecznemu (odłączenie się od bloku wschodniego, emancypacja kulturowa/polityczna regionu); 2. Posiada ona własne, określone mechanizmy komunikacji wewnątrzgrupowej: forum, konferencja, biuletyn (na przykład wydawnictwa: *Cross Currents*, *Zeszyty Literackie*, *Kultura* [Paryż], *Svědectví* etc.); 3. Komunikacja pomiędzy członkami odbywa się za pomocą określonych gatunków mowy oraz z użyciem specyficznej leksyki (forma eseistyczna/ dyskurs mitologizacji); 4. Jest to wspólnota definiująca się m.in. przez odpowiednią, wyspecjalizowaną wiedzę posiadającą jej członkowie (wiedza wykraczająca poza ramy ograniczeń ideologii państwowej lub wspólnoty narodowej; myślenie w kategorii regionalnej emancypacji etc.).

jego znaczenia i wartości, jakie posiada naród. Innymi słowy, za pojęciem Europy Środkowej nie działa(!) żaden scentralizowany, biurokratyzowany, zinstytucjonalizowany mechanizm, który kierowałby systematycznym upowszechnieniem komunikatu ideologicznego oraz naturalizacją i reifikacją pojęcia, podobny do np. mechanizmu państwa narodowego lub do mechanizmu działającego za ideą zjednoczenia narodów południowo-słowiańskich w latach 1945-1991. Idea zjednoczonego środka kontynentu cechuje się brakiem wyodrębnionego ośrodka ideologicznego, dowolnością, indywidualnością, wielogłosowością. Pojęcie Europy Środkowej/środkowoeuropejskości ponownie wytwarza się na poziomie tekstu (czy re-aktualizacji dyskursywnej) jako nadinterpretację w chwili dodatkowej semantyzacji danego przedmiotu-znaku, który już wcześniej zawiera w sobie inne, bardziej stabilne znaczenia nadane mu przez społeczeństwo, w którym znak ten konotuje.

Idąc śladem Barthesa (2000, ss. 256–257), który w podobny sposób opisuje pojęcie *baskijskości*, weźmiemy tutaj przykład z architektury, żeby wyjaśnić powyższe twierdzenie. Jeden budynek mieszkalny, posiadający jakąś wartość historyczną, zanim wejdzie do pola semantycznego *środkowoeuropejskości*, przechodzi przez szereg semantyzacji. Na pierwszym poziomie budynek ten oznacza miejsce zamieszkiwania. Dla rodziny w nim mieszkającej on może przedstawiać *axis mundi* życia rodzinnego. Społeczność lokalna dopisze mu znaczenie wyrazu kultury lokalnej: miejskiej lub wiejskiej. Szkolnictwo, media państwowe czy inne przekazy wyobraźni narodowej nadadzą mu znaczenie przykładu architektury narodowej lub wyrazu ducha, wartości, geniusza narodu. Budynek ten staje się więc komunikatem kulturowym (tekstem!), konotując równocześnie kilka znaczeń nadanych i uznanych przez społeczeństwo, które dzieli z nim ten sam kontekst oraz kod komunikacyjny. Społeczństwo, które zinternalizowało ten kod „czytania”, przyjmuje te niesprzeczne między sobą znaczenia jako coś naturalnego. Postrzeganie natomiast tego budynku w kategorii *środkowoeuropejskości* wymaga dodatkowej interwencji w komunikacyjnym modelu. Wymaga rozszerzenia kontekstu i kodu, które kierują znaczeniem, oraz (nad)interpretację z punktu widzenia znajdującego się poza granicami narodowego uniwersum symbolicznego. Innymi słowy, myślenie w kategorii *środkowoeuropejskości* wymaga „wyspecjalizowanej” wiedzy historycznej przedstawicieli wspólnoty, w ramach której kategoria ta się negocjuje i kształtuje, oraz światopogląd, który nie ogranicza się do granic państwa narodowego i imaginacji poszczególnych narodów. Wszystkie te czynniki określają specyficzną mowę o *środkowoeuropejskości* (są ramą społeczną tego mitu), równocześnie stanowiąc ważną przeszkodę dla jej większego rezonansu społecznego, szczególnie w tym kontekście, gdy narracje/mity narodowościowe są dominującym kulturowym modelem wspólnototwórczym.

W PERSPEKTYWIE DŁUŻSZEGO TRWANIA

Podstawowa hipoteza tego artykułu zakłada, że podczas gdy formalne granice mitu *środkowoeuropejskiego* podlegają zmianie wraz z przemianami warunków społecznych, charakteryzuje się on stosunkowo stabilnym pojęciem, w którym składowane treści zachowują swoje wartości i znaczenia w zmieniających się społecznych oraz formalnych uwarunkowaniach. Zdaniem Barthesa (2000, s. 240) mit dawny lub nowoczesny może mieć tylko grunt historyczny. Jako specyficzny sposób mówienia lub myślenia o danym przedmiocie, mit jest słowem „wybrany przez historię”, w której przedmiot ten oraz

znaczenia, jakie on konotuje w danym społeczeństwie, się lokują. Pojęcie mitu, lub po prostu signifié/znaczone mitu, odzwierciedla aktualny stan społeczeństwa w danej czasoprzestrzeni, w jakiej on funkcjonuje – zawiera jego głos, impulsy oraz dominujące ideologiczne ramy percepcji świata. Jest ono produktem ideologicznie zmotywowanej nadinterpretacji istniejących znaków/tekstów kultury. Pojęcie mitu stanowi tę dodatkową wartość, która przekształca znak z pierwotnego systemu semiologicznego w nową jakość. Mowa przekształcona w mit zubaża, „zapomina” historię zawartą w pierwotnym znaku po to, by historia ta została zastąpiona treściami nowego pojęcia. Dopiero na wyższym szczeblu semantycznym pojęcie staje się „jakby podręcznym zapasem historii”, ale także miejscem kontaktu z kontekstem, w którym mit funkcjonuje: „pojęcie samo jest zdeterminowane jako zarazem historyczne i intencjonalne (...) nie jest wcale abstrakcyjne: jest wypełnioną sytuacją” (Barthes, 2000, ss. 249–250). Bardziej szczegółowa analiza diachroniczna (czyli tworzenie pewnie metahistorii) mitu środkowoeuropejskiego pokaże, w jaki sposób odbywała się transmisja stałych treści jego pojęcia w różnych kontekstach historyczno-kulturowych. By udowodnić tezę, że literatura jest tym najbardziej trwałym (a być może dominującym) medium środkowoeuropejskiego mitu, transmitowanego w jej ramach na zasadzie intertekstualności, zostanie tutaj przedstawiony krótki zarys tej metahistorii.

Idąc śladem Claudia Magrisa, którego twórczości, zarówno naukowej, jak i literackiej (por. Magris, 1999, 2002, 2006, 2009), zawdzięczamy wiele dla lepszego rozumienia owej problematyki, można stwierdzić, że w (pra)korzeniach literackiego mitu Europy Środkowej znajduje się habsburski mit literatury austriackiej z XIX i początku XX wieku. Zdaniem Magrisa (2006, 2009) mit habsburski w literaturze austriackiej kształtował się w trzech okresach historii imperium habsburskiego:

1. po wojnach napoleońskich aż do Wiosny Ludów,
2. w okresie po kompromisie austriacko-węgierskim i stworzeniu dualistycznej monarchii (CK),
3. w okresie ostatnich lat istnienia wielonarodowego państwa, a zwłaszcza po Wielkiej Wojnie i całkowitej dezintegracji monarchii.

Przejście z jednego okresu w drugi zaznaczało drogę transformacji mitu: od mitu programowego, popierającego politykę państwową, ku mitowi coraz bardziej wyrażającemu niezależne systemy wartości. O ile w pierwszej fazie instrumentalny mit o charakterze feudalnym i paternalistycznym odpowiadał polityce równowagi Metternicha, odtwarzając obraz monarchii jako obrońcę starych, „prawdziwych” wartości, które rewolucja (francuska) miała zniszczyć, to w okresie po rewolucji marcowej, a zwłaszcza po kompromisie austriacko-węgierskim, podstawą mitu habsburskiego w literaturze austriackiej będzie obraz idealnej, wielonarodowej, wieloreligijnej monarchii dającej bezpieczeństwo i postęp historycznie małym narodom, zamieszkującym w jej granicach. Centralne miejsce w tym micie zajmuje wyidealizowana, shiperbolizowana postać cesarza Franciszka Józefa. Zachowując charakter instrumentalny, mit literacki w tej fazie miał funkcję amortyzowania budzących się separatystycznych ruchów społecznych w państwie: przede wszystkim nacjonalistycznych, ale także klasowych.

Ewa Wiegandt (1997, ss. 29–30) we wstępie do analizy mitu galicyjskiego we współczesnej literaturze polskiej wyróżnia trzy podstawowe zespoły motywów, które, zdaniem Magrisa, tworzą pojęcie dziewiętnastowiecznego literackiego mitu habsburskiego:

1. *Motyw ponadnarodowości, wielokulturowości wyidealizowanego świata kosmopolitycznego, zawierającego w sobie anachroniczną wizję harmonijnej, szczęśliwej koegzystencji wolnych od nacjonalizmów narodów.* Ideal ponadnarodowej wspólnoty nad-

dunajskiej, według Magrisa (2009, ss. 294–295), to niewątpliwie kluczowa podstawa ideologiczna propagandowej walki monarchii przeciwko budzącej się sile ruchów nacjonalistycznych;

2. *Motyw wszechogarniającego biurokratyzmu patriarchalnego, przekładającego się nawet w stosunkach rodzinnych, i zapewniającego wytrzymanie oraz ciągłość „prawdliwych” wartości przed najazdem niszczących sił – rewolucyjnych czy nacjonalistycznych;*

3. *Motyw zmysłowego, beznamiętnego hedonizmu ówczesnego społeczeństwa, przedstawiony głównie w postaci Wiednia, czyli miasta lekkiego życia: walca, operetki i modrego Dunaju.*

Widoczny jest w tym wyborze motywów fakt, wielokrotnie podkreślany przez Barthesa (2000, s. 250), że mityczne pojęcie, które tworzy się drogą selekcji (czyli „zapominania” jednych kosztem podkreślania innych treści) „zawiera w sobie nie tyle rzeczywistość, ile pewne rozpoznanie rzeczywistości, czerpiąc przy tym swą jedność i spójność przede wszystkim z pełnionej funkcji w danym społeczeństwie”. Parafrazując nieco Magrisa, w tym miejscu można stwierdzić, że konstruowanie mitu o harmonijnym, ponadnarodowym państwie „maine Völker”, mitu „Wielkiej Szwajcarii” dla dziewiętnastowiecznej monarchii austriackiej stanowiło historyczną konieczność o jednak niewystarczającym potencjale ideologicznym w kontekście modernizujących się państw narodowych oraz rozpowszechniających się ideologii nacjonalistycznych (a przede wszystkim w porównaniu do rozwijającego się państwa niemieckiego i jego ideologii romantycznego nacjonalizmu). Dlatego w ostatniej już fazie istnienia tego mitu obserwujemy jego kolejną transformację, podczas której przechodzi on z poziomu polityki państwowej na poziom indywidualnych systemów wartości, pozostając ciągle w wyraźniej opozycji wobec, nazwanych przez Franca Werfla (cyt. za: Magris, 2009, s. 295, podkr. l. U.) „*demonicznych* sił nacjonalistycznych”.

Transformacja ta związana jest ze zmianą kontekstu historycznego, w którym się dokonuje. Dokonuje się ona przede wszystkim w świadomości pisarzy, którzy urodzili się w monarchii austro-węgierskiej albo wychowali się na opowieściach przodków o czasach przed I wojną światową. Wojny światowe, które doprowadziły do radykalnej zmiany kontekstu społeczno-politycznego, postawiły ich w sytuacji, w której biurokracja państwowa tworzyła i wspierała ideał państwa narodowego. Długi wiek XIX, wiek pokoju i strachu przed wielką wojną, pozostał w ich świadomości i stał się alternatywą dla katastroficznego wieku XX. „Zbalkanizowanej” po pierwszej oraz zdeuropeizowanej po drugiej wojnie światowej Europie Środkowej autorzy tacy jak Józef Roth, Józef Wittlin, Gregor von Rezzori, Sándor Márai, Andrzej Kuśniewicz czy Julian Strykowski, przeciwstawiają wyidealizowany obraz przeszłości, czasów dziecięcych i pamięci przodków związanych z mitycznym obrazem imperium habsburskiego. Transformacja ta oznaczała zerwanie się z instrumentalnym charakterem mitu związanego z konkretną jednostką państwową i odnoszenie się do innej, małej, intymnej, emocjonalnie zabarwionej przestrzeni: stacja Topory-Czernielica dla Piotra Niewiadomskiego w powieści Wittlina (1979), Koszyce z dzieciństwa Máraiego (2002), Czerniowce dla von Rezzoriego (2003), galicyjskie miasteczka dla Strykowskiego (1995)), która to przestrzeń zachowała cechy świata wyidealizowanego przez literaturę dziewiętnastowieczną. Innymi słowy, punkt referencyjny mitu przechodzi z tego, co Ossowski (1984) nazywa *ojczyzną ideologiczną* na *ojczyznę prywatną*. Stąd korzeni mitu należy szukać już nie w nadrzędnej mu strukturze polityki/ideologii państwowej, lecz w specyficznych biografiach pisarzy, którzy go tworzyli (por. Koprowski, 1980; Tonkin, 2008; Wittlin, 1991; Rezzori, 2003; Márai, 2002, 2013).

Oto kilka przykładów: Józef Roth – austriacki Żyd urodzony w Brodach koło Lwowa, zwolennik monarchii habsburskiej, był przyjacielem z lat studenckich na uniwersytecie wiedeńskim innego Żyda, tym razem z Dymitrowa, Józefa Wittlina. W 1916 roku razem ochotniczo wstąpili w szeregi austriackiej armii. Sándor Márai – urodzony w starej patrycjuszowskiej rodzinie saskich osadników w Koszycach, później asymilowanej przez węgierską kulturę tak, że jego najbliżsi przodkowie w XIX wieku byli już prawdziwymi węgierskimi, a właściwie madziarskimi patriotami; „Wieczny” emigrant Gregor von Rezzori – urodzony na Bukowinie, w Czerniowcach, pochodzący z sycylijskiej szlacheckiej rodziny, był obywatelem pięciu państw, a w latach 1944-1984 posiadał paszport bezpaństwowca. Są to autorzy, którym ideologia państwowa budująca jednolite pod względem narodowym społeczeństwo jest obca. Ich skomplikowane biografie odpowiadały habsburskiemu ideałowi wielonarodowego, wieloreligijnego i wielojęzycznego państwa. Po części stanowią one szkice narracji dziewiętnastowiecznego mitu habsburskiego.

Twórczość owych pisarzy niewątpliwie nawiązuje do mitotwórczej literatury austriackiej z XIX wieku, aczkolwiek zasadniczo zmienia się charakter oraz funkcja mitu. Kontynuują oni motyw *wielokulturowości* regionu, stojący w opozycji do różnych politycznych/ideologicznych dążeń i konkretnych akcji tworzenia ujednoczonego narodowego społeczeństwa. Tym razem nie państwo, a mały region, ojczyzna prywatna owych autorów, jest tą symboliczną przestrzenią, w której zakonserwowane wartości tolerancji i pokojowego współżycia różnych narodowości stoją przed groźbą zniszczenia ze strony ideologii państwa narodowego. Stanowił on więc indywidualną, autoreferencyjną, reakcyjną opozycję wobec nowych faktów społecznych, ale w pewnym sensie także alternatywę dla głównych nurtów poszczególnych literatur narodowych.

Należy tutaj podkreślić, że posługiwanie się pojęciem *mit Europy Środkowej* w stosunku do dziewiętnastowiecznej literatury austriackiej, do której analiza Magrisa się odnosi, oraz do literatury, która po dwóch wojnach światowych kontynuowała podobną linię myślenia i pisania o tym regionie, jest celowo wybranym konstruktem intelektualnym. Pojęcie Europy Środkowej bardzo rzadko występuje w wybranych tutaj przykładach. Posługiwanie się nim w tym przypadku ma na celu przede wszystkim rozgraniczenie pewnego sposobu selektywnego przedstawiania „rzeczywistości” regionu, który ma swoją dłuższą tradycję w literaturze. Ostatecznie ma pokazać, że Europa Środkowa nie jest (jedynie) „intelektualnym wynalazkiem” środkowoeuropejskich dysydentów z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, bazującym się na różnych geopolitycznych (*Mittleuropa* Friedricha Neumanna, *Střední Evropa* Tomáše Masaryka) lub naukowych koncepcjach (Oskar Halički, Jenő Szűcs), jak to interpretuje na przykład Todorova (2008). Mit środkowoeuropejski z lat osiemdziesiątych raczej dołączył się do istniejącego już od wcześniej intertekstu literackiego, z którego potencjału archiwum mit ten czerpał treści dla swojego pojęcia. A więc posługiwanie się takim konstruktem intelektualnym, jakim jest pojęcie mitu Europy Środkowej, jest celowym przedsięwzięciem w oznaczaniu pewnego podobnego (czy wręcz takiego samego) sposobu myślenia, mówienia i pisania o tym przedmiocie, który konsekwentnie powtarza się w różnych kontekstach historyczno-kulturowych i można dać temu konkretny dowód empiryczny. Niech to będzie zdanie: „pociąg przekroczył ową niewidzialną linię, której nie oznacza ani semafor, ani znaki graniczne, przekroczył granicę, której imię ‘Europa Środkowa’, w którym antropologicznym i kulturalnym promieniowaniu urodziliśmy się i wychowaliśmy, i która organicznie łączy się i zalewa w jedno z tą drugą Europą, a jednak jest tak tajemniczo inna, że swojego czasu Rothschildowie zastanawiali się wręcz, czy warto na tych terenach budować kolej?”. Bez większego zastanawiania moż-

na przepisać owo zdanie jakiemuś środkowoeuropejskiemu dysydentowi, skoro zawiera ono najważniejsze treści pojęcia tegoż mitu z lat osiemdziesiątych – Europa Środkowa jako ponadnarodowe, wymaginowane terytorium kultury; część Zachodu, a jednak, dzięki swojemu losowi, bardzo swoista i specyficzna. Jednak ono po raz pierwszy zostało opublikowane w 1934 roku w powieści Sándora Máraiego (2002) *Wyznania Patrycjusza*.

KU LATOM OSIEMDZIESIĄTYM

Owa krótka perspektywa diachroniczna miała pokazać, że środkowoeuropejscy dysydenci mieli przed sobą archiwum „dokumentowanych” sposobów myślenia i pisania o regionie, z którego niewątpliwie czerpali treści dla pojęcia własnego mitu. Jednak historyczny kontekst lat osiemdziesiątych, w którym mit o Europie Środkowej został reaktywowany, spowodował kilka istotnych zmian w stosunku do jego poprzednich odmian. Doprowadził do wzbogacania pojęcia mitu Europy Środkowej o nowe treści, dostosowane do nowych potrzeb – jego użytkownicy zaangażowali się szczególnie w odnajdowaniu wspólnej i emancypacyjnej tradycji/kultury, która w kontekście prostego podziału Wschód-Zachód, determinującego ówczesną myśl polityczną, ale także naukową, miała udowodnić, że Europa Środkowa jest częścią Europy i cywilizacji zachodniej, sztucznie i niesprawiedliwie dołączoną do „złego”, „gorszego”, „dehumanizującego” Wschodu. Doprowadził także do rozszerzenia wspólnoty dyskursywnej, do której dołączali się coraz bardziej podobno myślących autorów, między którymi negocjowało się pojęcie Europy Środkowej. Przyczyniło się to z kolei do tego, co Barthes (2000) nazywa *zagęszczeniem* pojęcia, z którego można już było wydzielić nowe semantyczne jednostki, takie jak: *środkowoeuropejskość*, *Środkowoeuropejczyk*, *środkowoeuropejskie*.

Nowy kontekst społeczny doprowadził również do instrumentalizacji mitu. O ile w okresach po dwóch wojnach światowych postrzegamy Europę Środkową jako indywidualny raj, stracony w efekcie kataklizmów wojennych i nostalgicznie odbudowany w ramach emocjonalne zdeterminowanego literackiego uniwersum, to reaktywowany mit z lat osiemdziesiątych, bazując na „racjonalnych” i pragmatycznych przyczynach i potrzebach, został wykorzystywany jako narzędzie konkretnych politycznych (ideologicznych) dążeń, podjętych w kierunku odłączenia się z wschodniego bloku. Wywołało to konsekwencje także na planie formalnym. O ile wyraźnie mitotwórcza, nawracająca do wyidealizowanej przeszłości narracja, którą spotykamy w literaturze powojennej, „potrzebowała” struktury dłuższego artystycznego tekstu w celu szczegółowego, symbolicznego odbudowania prywatnych ojczyzn autorskich, to dysydencki głos z lat osiemdziesiątych, potrzebował bardziej skondensowanego sposobu prezentacji w celu szybkiego dostępu, przede wszystkim do zachodnich odbiorców.

Taką formą stał się esej. Liberalna, transgatunkowa, a więc diasporyczna (zob. Adorno, 1984; Garloff, 2002) forma eseju – wolna od estetycznych i naukowych rygorów, a równocześnie (prawie zawsze) skondensowana i zdeterminowana przez aktualną chwilę, w której powstaje, odpowiadała dyskursowi użytkowników tego mitu, który był zbiorem mniej lub bardziej sformułowanych haseł i skondensowanych treści. Niestabilność pojęcia Europy Środkowej także odpowiadała otwartości eseistycznej formy, która z kolei zapewniała łatwiejszy dostęp do odbiorców. Ta pragmatyczna strona mitu jest istotna dla jego lepszego poznania. Przyciągała ona nowych użytkowników, którzy, dołączając własne kra-

je do kompleksu środkowoeuropejskiego, udowodniali, że kraje te nie są naturalną częścią zsovietyzowanego świata. Jednak polityczny cel mitu środkowoeuropejskiego z lat osiemdziesiątych nie zaprzeczał jego literackości. Ewa Graczyk (w: Illg, 1988, s. 36), mówiąc o esejach Kundery, twierdzi:

On pisze ten esej jako pisarz, w związku z czym nie jest to tylko polityka i nie jest to tylko polityczne. (...) Występują u niego dwa zjawiska, które łączą się za sobą: eseizacja powieści, ale także bardzo ważna *fabularyzacja dyskursu*. (...) Europa Środkowa, Zachód i Związek Radziecki tworzą w tym tekście miłosny trójkąt, którego podskórne istnienie emocjonalizuje i dramatyzuje dyskurs, i to powoduje, że ma on taką nośność dla wielu ludzi (...) bo esej ten działa na wielu planach, także na planie emocji, w warstwie archetypicznej i estetycznej.

Niniejsza bardziej szczegółowa analiza dyskursu esejów budujących mit Europy Środkowej będzie bazowała – między innymi – na tym twierdzeniu.

ANALIZA MITU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO Z LAT OSIEMDZIESIĄTYCH

Jedna z podstawowych zasad analizy strukturalno-semiotycznej mówi, że analiza tekstu zaczyna się od tytułu. Tytuł w strukturze danego tekstu funkcjonuje jako znaczeniowy reflektor oświetlający pewną semantyczną entropię. On także funkcjonuje w strefie między tekstualnością a konsumpcją, która nie jest jedynie strefą przejściową, lecz transakcyjną, jest on punktem kontaktowym z światem społecznym, jest kwestią strategii i pragmatyki (zob. Genette, 1988). Tytuły esejów, które tutaj są poddane analizie (*Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, *O naszej Europie* i *Sen o Europie Środkowej*), nawet oddzielone od całej reszty struktury tekstu (czyli postrzegane jako coś, co Gerard Genette (1991) nazywa *kategorią paratekstualną*), mówią wiele o przedmiocie tych esejów. Czytając powyższe tytuły, w jednym zdaniu, na najprostszym poziomie lingwistycznym, nawet przeciętny czytelnik (np. z Bałkanów zachodnich), który nigdy nie słyszał o problematyce środkowoeuropejskiej, może zrozumieć kilka istotnych punktów:

1. Że jest/była jakaś Europa Środkowa, którą niektórzy uważają za swoją, aczkolwiek nie wiadomo dokładnie, kim oni są i ilu jest takich, którzy tak uważają;
2. Że była ona kiedyś częścią Zachodu, ale przestała nią być i to stanowi jej tragedię;
3. Że po tej tragedii prawdopodobnie przestała realnie istnieć, ale istnieje w marzeniach tych, którzy uważają ją za swoją.
4. Że ci autorzy, skoro posługują się takimi słowami jak: tragedia, sen, nasza, porwana mają do niej silny, wyraźnie emocjonalnie zabarwiony stosunek.

Rozumiejąc powyższe punkty, przeciętny czytelnik esejów (czyli taki, który jest nie szczególnie zaznajomiony z zagadnieniami) już ma przed sobą bardzo uproszczoną wersję „debaty” o Europie Środkowej, toczonej w latach osiemdziesiątych. Dla autorów tychże esejów miało to istotne znaczenie, ponieważ na początku eseje te głównie były przeznaczone dla zachodniego odbiorcy, który, w kontekście blokady informacyjnej, rzadko kiedy mógł dowiedzieć się w jakikolwiek sposób o tym, co dzieje się po tej stronie dwubiegunowego świata.

Zrozumienie kontekstu oraz specyfiki modelu komunikacyjnego mitu środkowoeuropejskiego jest istotnie dla lepszego poznania dyskursu jego twórców. Biorąc przede wszystkim pod uwagę fakt, że w latach osiemdziesiątych jednopartyjne państwo miało monopol na rynek idei, mocno chroniony cenzurą i konsekwentnym systemem karnym,

można stwierdzić, że mit środkowoeuropejski mógł powstać jedynie poza granicami państwa czy regionu (czyli poza polem działania tego, co Malešević (2010) nazywa *ideologizacją odśrodkową/ centrifugal ideologization*) i w ramach wąskiego intelektualnego kręgu nadawców i odbiorców. Rynek idei czy ideologii w poszczególnych państwach regionu w tamtym okresie był mocno zdominowany dyskursem aktualnych władz, ale także (i tutaj polska *Solidarność* jest najlepszym przykładem) opozycyjnym dyskursem, który za swój punkt referencyjny wybierał przede wszystkim własną wspólnotę narodową. W takich okolicznościach mit regionalny miał (i ma) poważnie ograniczone możliwości widocznego rezonansu społecznego. A więc można zaryzykować i stwierdzić, że ponadnarodowy, a(nty)nacjonalistyczny charakter mitu środkowoeuropejskiego jest związany właśnie z geograficznym położeniem jego twórców w tamtym okresie. W pewnym sensie wymagania rynku zachodniego określiły postrzeganie rzeczywistości środkowoeuropejskiej poza egoistycznym modelem narodowym. Zachodni odbiorca, do którego początkowo były skierowane teksty środkowoeuropejskich dysydentów, miał zrozumieć, że w regionie, niesprawiedliwie odłączonym od jego świata, istnieje idea ponadnarodowego, emancypacyjnego modelu, który odzwierciedla wartości europejskiej wspólnoty. Stąd też pragmatyczny aspekt wyboru pewnych określeń dotyczących pojęcia Europy Środkowej, które miały wywołać pozytywne emocje wśród zachodnich czytelników, wydaje się bardzo ważny dla lepszego rozumienia owego zjawiska.

Jednak tytuły te są tylko wstępem do skomplikowanej sieci semantycznej, dzięki której pojęcie Europy Środkowej nabierało pozytywnej konotacji, mimo że niejasne było, co to pojęcie dokładnie oznacza w sensie geograficznym, politycznym czy nawet kulturowym. Był to skutek nie tylko redukcjonizmu w przedstawianiu pewnych realiów, który miał rozgraniczać Europę Środkową od „nieeuropejskiego” Wschodu, ale także skutek konkretnej językowej realizacji autorskich poglądów. Tutaj postaramy się zarysować najważniejsze cechy dyskursu tworzącego pojęcie Europy Środkowej.

Todorova (2008, s. 311), komentując esej Kundery, pisze:

esej jest utrzymany w tonie nieco melodramatycznym, a chwilami ma wydźwięk otwarcie rasistowski, ale biorąc pod uwagę moment jego powstania, patos związany z kwestią niepodległości staje się zrozumiały. Szczere odwoływanie się do uczyć, obok nadmiernego redukcjonizmu, wyjaśnia, dlaczego Kundera zyskał tylu zwolenników.

Wydaje się, że w tym zdaniu Todorova zdiagnozowała dwa bardzo ważne aspekty dyskursu o Europie Środkowej, które powtarzają się w każdym z trzech podanych tutaj analizie esejów:

1. Wyraźna emocjonalność zawarta w języku autora budującego subiektywny obraz rzeczywistości;

2. Tendencja pisania o regionie nie jedynie w celu opisywania czy zdefiniowania jego odrębności historycznej i kulturowej, lecz także (a może nawet przede wszystkim) w celu artykulacji własnych projekcji o wymarzonej przyszłości⁴.

Innymi słowy, można powiedzieć, że mówienie o Europie Środkowej funkcjonuje głównie na poziomie *meta*, na którym konstruuje się subiektywne rozpoznanie rzeczywistości metodą selekcji lub „zapominania” treści historii, które pasują – lub nie – do skonstruowa-

• • • • •

⁴ Thymothy Ash (1990, s. 175), pisząc o środkowoeuropejskich poglądach Václava Havla, Milana Kundery i György'ego Konrada, bardziej klarownie opisuje tę stronę ich eseistyki: „Historia doprawdy zostaje przekuta w mit. Ta mitotwórcza skłonność – tendencja by przypisywać środkowoeuropejskiej przeszłości to, co uważamy za pożądaną środkowoeuropejską przyszłość, mylenie tego, co być powinno z tym, co było naprawdę – jest dość typową cechą nowego centroeuropizmu”.

nego obrazu regionu. Wyraźna emocjonalność języka ma zapewnić „prawdziwość” tego obrazu. To „szczerze odwoływanie się do uczyć” można także zinterpretować jako celową kompensację niemożliwości jednoznacznego, dokładnego zdefiniowania pojęcia Europy Środkowej, za pomocą innych deskryptywnych pojęć. Opisana w tych esejach Europa Środkowa ma charakter przedmiotu estetycznego (znaku konotującego). Wypracowane w imaginacji autorów pojęcie Europy Środkowej nawiązuje konotacyjne relacje z opisywaną rzeczywistością. Skoro nie można tej części Europy dokładnie opisać w historycznym, geograficznym, kulturowym, politycznym sensie, co wymagałby języka *stricte* naukowego (czyli nawiązującego relacje denotacyjne), w każdym z trzech esejów Europę Środkową zdefiniowano za pomocą niejednoznacznych, emocjonalnie/subiektywnie zabarwionych pojęć. Najlepszym przykładem emocjonalności/subiektywizmu, nieokreśloności, ale jednocześnie pragmatyczności w opisywaniu Europy Środkowej są słowa Miłosza (1986, s. 2):

Zakładam, że istnieje coś takiego jak Europa Środkowa, mimo że wiele osób zaprzecza jej istnieniu (...) Europa Środkowa nie jest pojęciem geograficznym. (...) Uczucia i myśli jej mieszkańców muszą wystarczyć do nakreślenia linii mentalnych, które zdają się być trwalsze niż granice państw. (...) Co do mnie (a chyba jasne, że w tym referacie nakreśliłem też swój portret), sądzę, że środkowa Europa jest aktem wiary, projektem, a nawet, powiedzmy, utopią, ale powody mego opowiedzenia się za nią są całkiem realistyczne [podkr. I. U.]

Z kolei György Konrád (1988, s. 11), być może najbardziej „utopiijny” z trzech analizowanych tutaj autorów, przeciwstawiając ideę Europy Środkowej koncepcji kultur narodowych wytworzonych przez państwa narodowe, w swoim eseju pisze:

Kultury masowe są nacjonalistyczne. Sen środkowoeuropejski nie jest zjawiskiem kultury masowej, jest *raczej romantyczny i wywrotowy*. (...) Europa Środkowa w zestawieniu z geopolityczną rzeczywistością Wschodniej i Zachodniej Europy, *istnieje tylko jako kulturalno-polityczna hipoteza*. Ponieważ Europa Środkowa *de facto nie istnieje* (...) Być środkowoeuropejskim nie oznacza obywatelstwa lecz *światopogląd*. Myśl o Europie Środkowej można uznać za wynikającą z uporu *mrzonkę*. Bez niej wszystkie nasze większe miasta staną się przystankami końcowymi, miastami przygranicznymi. Bez własnej strategii zamienimy się w statystów i ofiary. [podkr. I. U.]

„Mityczność” eseju Kundery można wyczytać nie tylko w montażu tekstu (ramę eseju stanowi epizod o węgierskim dziennikarzu, który jest gotowy umrzeć dla Europy, w której Europa, zrozumiana jako wartość sama w sobie, już umarła), nie tylko w redukcjonistycznym czytaniu historii narodów środkowoeuropejskich, ale także w mitotwórczych językowych i stylistycznych praktykach, którymi autor otwarcie się posługuje. Dla Kundery (1984, s. 23, podkr. I. U.) Europa Środkowa: „nie jest państwem lecz *kulturą, losem*. Jej granice są *wyobrażeniowe* i trzeba wyznaczyć je na nowo, wychodząc od każdej nowej sytuacji historycznej”. Każdy z powyżej wymienionych cytatów jest przykładem, w jaki sposób język, którym „mowa” o Europie Środkowej się posługuje, i pewne celowo wybrane semantyczne jednostki nadają przedmiotowi wymiar symboliczny i zbliżają go do esencji przedmiotu estetycznego. Nieokreśloność pojęcia Europy Środkowej powoduje użycie wieloznacznych pomocniczych pojęć w opisywaniu tego zjawiska, pojęć poskładanych na sposób dowolny i niepodlegający rygorowi naukowo-logicznemu, co, według Barthesa (2000, s. 252), jest językową praktyką typową dla mitycznego słowa.

Ważnym aspektem mitu środkowoeuropejskiego jest fakt, że, budując swój meta-język, posługuje się on znakami należącymi do takich nawet tekstów kultury, z którymi jest ideologicznie sprzeczny. Weźmy jako przykład słowo *tragedia*. Stanowi ono jednym z głównych (jeśli nie głównym) *signifiant* na planie syntagmatycznym w eseju Kundery.

Czytelnik, podczas lektury tekstu powinien zrozumieć, że wszystko, co zostało opisane w różnych jego odcinkach, odnosi się do semantycznego horyzontu pojęcia tragedii. (W przypadku eseju Konrada (1988) taką wartość mają słowa *sen* oraz *utopia*, aczkolwiek on, nawiązując do tekstu Kundery, w jednym miejscu pisze: „Europa Środkowa jest budzącą się rzeczywistością, tajemniczym odkryciem, interesem awangardowym. Nie jest jedynie tragedią, lecz eposem, który z biegiem czasu rozwiązuje wszystkie tragedie”).

Przechodząc na plan paradygmaticzny, należy przypomnieć, że pojęcie tragedii zajmuje jedno z najważniejszych miejsc także poszczególnych mitologii narodowych: rozbiory dla Polski, Trianon dla Węgier, Bitwa na Białej Górze dla Czechów, Bitwa na Kosowym Polu dla Serbów etc. Można więc stwierdzić w tym miejscu, że pomimo jego a(nty)nacjonalistycznego, ponadnarodowego charakteru, mit środkowoeuropejski nawiązuje do struktury dominującego modelu kulturowego, wobec którego otwarcie stoi w opozycji. Jednak to, co odróżnia ów mit od mitów narodowych (poza pojęciem, które odnosi się do przeciwstawnych sposobów postrzegania rzeczywistości) jest fakt, że należą one do dwóch różnych typów modelu komunikacyjnego. Model mitu narodowego (na przykład mit tragedii narodowej) charakteryzuje się pluralizmem nadawców oraz odbiorców, należących do różnych warstw i pozycji społecznych w wspólnotie narodowej, odczuwanej przez nich jako wspólnotę określoną i trwałą. Charakteryzuje się zatem szerokim zakresem sposobów (kanałów) przekazywania swojego komunikatu – poprzez edukację, media, różne formy sztuki, dyskurs polityczny, kulturę popularną, a także zwykłą, codzienną rozmowę. Ów model jest więc – jak pisze Konrad – częścią kultury masowej. Cechuje go także bogaty rejestr funkcji, które może pełnić: niwelacja wewnętrznych różnic wspólnoty, pod wieloma względami podzielonej; utrzymywanie oraz wzmacnianie solidarności jej członków i ich mobilizacja, kiedy jest to potrzebne; legitymizacja pewnych działań aktorów politycznych. Pojęcie tragedii zajmuje podobne miejsce i pełni podobne funkcje w ramach opisanego wcześniej węższego modelu komunikacyjnego mitu środkowoeuropejskiego. Jednak znaczenie tego pojęcia wyraża się także poza granicami wspólnoty dyskursywnej, w której funkcjonuje jako znak wyrównujący i jednoczący kulturowe oraz światopoglądowe różnice wśród jej przedstawicieli. On odnosi się nie tylko do nieokreślonej wspólnoty, zaznaczonej niejednoznacznym *deixis* ‘my’ lub ‘nasza’, lecz także (a może nawet przede wszystkim) do (zachodnich) odbiorców spoza tej wspólnoty, wśród których ma przywołać pozytywne konotacje, współczucie oraz wsparcie.

W podobny sposób można zinterpretować użycie takich słów i zwrotów, jak: *ofiara*, *akt wiary*, *utopia*, *los*, ale także użytego przez Kunderę pojęcia *małego narodu*. Myślenie o Europie Środkowej jako przestrzeni małych narodów ma dłuższą tradycję w kontekście czeskim, poczynwszy od politycznych traktatów Franciszka Palackiego (1925), przez międzywojenną koncepcję polityczną Tomáša Masaryka, skończywszy na naukowych obserwacjach Mirosława Hrocha (2003). Jednak w eseju Kundery pojęcie to nie funkcjonuje jedynie na planie denotacji – zdefiniowania regionu, nosi ono ze sobą (podobnie do przypadku Palackiego, który w monarchii habsburskiej widział schronienie dla małych narodów zamieszkujących jej terytorium) wydzwięk apelu o europejską pomoc małym narodom przed ich wygaśnięciem.

W tym miejscu należy jeszcze raz przypomnieć, że analiza tych trzech esejów celowo jest skierowana na odnajdowanie pewnych wspólnych miejsc i prawidłowości, na których „mowa” o Europie Środkowej bazowała. Jednak byłoby niewłaściwe i nie do końca poprawne powiedzieć, że teksty te należą do jednego, takiego samego typu mowy. Różnią się one nie tylko na planie stylistycznym, lecz także w sposobach, w jakich autorzy posłu-

gują się emocjami, a przede wszystkim w wyborze kategorii opisujących zjawiska. To, że autorzy ci konstruują pewien ponadnarodowy, regionalny model mitu, nie zmienia faktu, że robią to pod wpływem własnej kultury lokalnej czy narodowej, która w dużej mierze kontroluje i determinuje ich imaginację. Miłosz, na przykład, w porównaniu do dwóch pozostałych autorów, ma najbardziej ostrożny i realistyczny stosunek do problematyki środkowoeuropejskiej. Todorova (2008, s. 310) trafnie wskazuje na to, pisząc: „jakkolwiek Miłosz postawił sobie za zadanie opisać specyfikę postać środkowoeuropejskich, należy podkreślić cechująca go pokorę i rzetelność intelektualną, kiedy bowiem podejmował się kreślenia szerszych uogólnień, starał się ograniczyć do obszaru znanego mi najlepiej – domeny literatury”. On kontroluje emocje i szuka dla ich użycia racjonalnego uzasadnienia. W jednym miejscu, na przykład, zastanawia się nad użyciem przymiotnika „demoniczny”, który ostrożnie odnosi do marksizmu, a nie do Rosji – „błąd” typowy dla Kundery. W przypadku Kundery i Konrada Miłoszowska przyziemność przeobraża się w „przesadę” ideową i stylistyczną. Język Kundery jest jakby językiem omniscentnego sędziego ze środka Europy, który interpretuje, a miejscami fabrykuje, historię zgodnie z potrzebami wyroku – kto i dlaczego może się zaliczać do Europy Środkowej. Z drugiej strony, patos oraz utopijność poglądów Konrada należy odnieść raczej do jego żydowskiego pochodzenia (czyli do tradycji kultywowania mitu Austria Felix (zob. Wiegandt, 1997) niż do jego węgierskiej, post-trianońskiej odmiany (zob. Molnar, 2004).

Ważnym mitogennym elementem stylistycznym w esejach Kundery i Konrada jest antropomorfizacja, której użycie nie tylko sygnalizuje specyficzność problematyki, ale także jest znakiem wyraźnego stosunku emocjonalnego tych autorów do opisywanego przedmiotu. Warto przypomnieć, że antropomorfizacja jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych zabiegów językowych w klasycznych tekstach mitycznych. Sam tytuł eseju Kundery, ta najbardziej uderzająca, widoczna część tego tekstu, jest świetnym przykładem antropomorfizacji, która od samego początku czytania nadaje przedmiotowi specjalną wartość, co świadczy o nieprzypadkowości takiego wyboru. Konrad (1988, s. 11, podkr. l. U.) używa figury tej w bardziej ukryty sposób, aczkolwiek tak samo celowo jak Kundera:

Jesteśmy tutaj w basenie Dunaju, na długo trwającym garden party. Chodźmy wokół z kieliszkiem w rękę, poznajmy się, trącajmy kieliszkami i miejmy na uwadze te złudzenia, dotyczące tego, czego nie ma, a co mimo wszystko istnieje – *wspólną aurę przepołowionego ciała*.

Skąd wynika taka różnica stylistyczno-światopoglądowa? Z jednej strony można ją wytłumaczyć różnicą pokoleniową między Miłoszem a pozostałymi dwoma autorami. Z drugiej jednak strony być może różnica owa wiąże się z faktem, że polscy autorzy trochę później dołączyli się do dyskusji o Europie Środkowej, a same początki tego dyskursu wiążą się raczej z Pragą i Budapesztem, przy czym opóźnienie to dało możliwość komentowania i przeanalizowania wcześniejszych poglądów oraz ich oczyszczenia z nadmiernej sentymentalności. Inną przyczyną może być pochodzenie Miłosza z kultury, która trudniej się godzi, że jest produktem małego narodu ze środka Europy; z kultury państwa, które w historii miało swoje wizje i koncepcje geopolityczne dotyczące szeroko pojętego regionu środkowoeuropejskiego, takie jak koncepcja Międzymorza Piłsudskiego, kontynuująca ideę federacyjną Adama Czartoryskiego, a także idea *Prometeizmu* polskiego, kultywowana przez Instytuty Wschodnie w Warszawie i Wilnie w okresie międzywojennym oraz przez paryską „Kulturę” po drugiej wojnie światowej. Najbardziej realną przyczyną wydaje się jednak fakt, że na początku lat osiemdziesiątych, kiedy reaktywizował się mit o Europie Środkowej, polscy intelektualiści mieli znacznej większe problemy i ważniejsze tematy na „własnym podwórku”, w postaci strajków, kryzysu ekonomicznego czy stanu wojennego.

POJĘCIE MITU

W swoim semiologicznym podejściu do mitu Barthes doskonale odczuwa w nim mechanizm przekształcenia historii (czy historyczności) danego zjawiska w coś, co nie podlega żadnej dyskusji; w coś, co społeczeństwo, w którym mit funkcjonuje, przyjmuje jako sprawę naturalną. „Mit tworzy się poprzez odebranie rzeczom historyczności: rzeczy tracą w nim pamięć swego wytwarzania. Świat wkracza w język jako dialektyczna relacja czynności ludzkich działań – wychodzi z mitu jako harmonijny obraz esencji” – pisze Barthes (2000, s. 277). Znaczenie, które mit generuje w danym społeczeństwie, w danej czasoprzestrzeni, zawarte jest w jego pojęciu. Właśnie owo pojęcie mitu odzwierciedla aktualne impulsy, potrzeby, odczucia oraz wartości społeczeństwa (lub wspólnoty dyskursywnej, jak w tym przypadku), które kierują jego znaczeniem. Dlatego renesansowy budynek w Dubrowniku lub barokowy w Wilnie dla przedstawiciela wspólnoty dyskursywnej Europy Środkowej, szukającego integrującego podłoża kulturowego dla regionu, będą wyrazem środkowoeuropejskości. Dlatego pojęcie mitu, jak zauważa Barthes, nigdy nie jest arbitralne, lecz wypełnione kontekstem, w którym występuje. W tym sensie mit jest konstruktem społecznym zdeterminowanym przez aktualną chwilę; jest zasadą strukturalizacji – schematem interpretacyjnym, którym społeczeństwo się dzieli i posługuje w przestrzeganiu i definiowaniu rzeczywistości.

Reaktywowana dyskusja o losach i przyszłości Europy Środkowej w latach osiemdziesiątych bez wątpienia miała tło polityczne. Temat odłączenia z bloku wschodniego był (i nadal pozostaje, jak pokazuje przykład Ukrainy) istotnym tematem politycznym dla regionu. Próby zdefiniowania regionu, podejmowane przez środkowoeuropejskich dysydentów, te właśnie starania, które miały pomóc owemu procesowi, bazowały także na politycznych zasadach. Aby przywrócić temat Europy Środkowej do ówczesnej rzeczywistości, aby postawić ją ponownie na osi geopolitycznej, mit o niej potrzebował tła stabilniejszego, na którym mógłby się rozwijać, przede wszystkim stabilniejszego niż to, czym była pamięć indywidualna, sentyment albo nostalgia. Takim tłem stała się historia, albo lepiej – mitologizacja historii narodów środkowoeuropejskich, która niekoniecznie opowiadała o ich wzajemnej przyjaźni.

Jednym z podstawowych elementów „debaty” z lat osiemdziesiątych było odnajdywanie – czy wręcz skonstruowanie – wspólnych tradycji, substancji kulturowych oraz doświadczeń historycznych, wokół których idea odrębnego europejskiego regionu miała się rozwijać. Najlepiej odnoszą się do tego twierdzenia słowa Kundery (1984, s. 24): „(t)y, co określa i wyznacza środkowoeuropejską całość, nie mogą więc być granice (nieautentyczne, narzucone przez inwazje, podboje i okupacje), lecz wspólne zasadnicze sytuacje, coraz to inaczej grupujące te narody w wyobrażeniowych i zmiennych granicach, wewnątrz których trwa ta sama pamięć, to samo doświadczenie, ta sama wspólna tradycja”. Odnajdywanie w takich inkluzywnych narracjach wspólnych „miejsc” z przeszłości, które stworzyłyby „harmonijny obraz esencji” środkowoeuropejskości, często wiązało się z oczywistym redukcjonizmem historycznym. Redukcjonizm, który miał na celu niwelację wszelkich sprzeczności wewnątrz pojęcia Europy Środkowej, najlepiej widoczny jest w słowach Konráda (1988, s. 11): „(w)arunkiem przynależności do klubu jest, wynikający z wzajemnego zainteresowania, respekt dla siebie. W Europie Środkowej nie ma narodów panujących i narodów służących. Nie ma zdobywców i pokonanych. Nie ma okupujących i okupowanych”. Redukcjonizm ten, jak słusznie zauważa Timothy Ash, legitymizuje się często przez mityzację konkretnych formacji historyczno-społecznych (takich jak śred-

niowieczne wielonarodowe królestwa środkowoeuropejskie lub wielonarodowe imperium habsburskie) oraz ich dziedzictwa. Demaskując ten aspekt koncepcji Europy Środkowej u Konrada i Kundery, Ash (1990, s. 176) podkreśla:

Jeśli koncepcję tę mamy rozumieć – jak zdaje się, pragną tego Konrad i Kundera – jako świadectwo wspólnej przeszłości, która trwała przez stulecia aż do roku 1945, wówczas zagubimy się natychmiast w lesie historycznych komplikacji. Jest to bez wątpienia las niezmiernie ciekawy – obszar niebywałego przemieszania ludów, języków i kultur, gdzie każde miejsce nosi kilka nazw, a ludzie zmieniają obywatelstwo jak rękawiczki (...) Każda próba wypreparowania jakiejś wspólnej 'esencji' środkowoeuropejskiej historii prowadzi tylko do absurdalnych uproszczeń lub bezpiecznych ogólników.

Odtwarzanie czy skonstruowanie pojęcia Europy Środkowej w eseistyce lat osiemdziesiątych oznaczało próbę przywrócenia owego regionu na mapach nie tylko kulturowych czy cywilizacyjnych, lecz także mentalnych, zdominowanych przez ówczesny geopolityczny oraz terminologiczny podział świata na Zachód i Wschód. Jak już zostało pokazane, umieszczenie regionu na osi czasowej polegało na pewnej uniwersalizacji pamięci oraz doświadczeń historycznych. Sprawa wygląda nieco inaczej przy opisywaniu geografii regionu. We wszystkich trzech esejach można zauważyć dwie sprzeczne tendencje określenia jego granic. Z jednej strony istnieje tendencja przedstawiania regionu jako Europę Środkową *major*, której granicy pokrywają się z granicami historycznych wielonarodowych formacji państwowych – od Dubrownika do Wilna, od Salzburga do Lwowa. Z drugiej strony, obecna jest świadoma tendencja centralizacji i *minoryzacji* regionu do trzech państw: Polska, Węgry oraz Czechy. Usytuowanie regionu w ówczesnym kontekście miało także swoje podłoże archetypowe. W każdym z trzech esejów poddanych tutaj analizie, Europę Środkową opisywano jako część pewnego trójkąta archetypów. A więc na zachodzie jest Europa, która zapomniała o swoich wartościach i swojej życzliwości i pozwoliła złemu, demonicznemu Wschodowi, w którym „giną całe narody” (Kundera, 1984, s. 20) porwać rodzinę z jej środka. Europę Środkową natomiast przedstawiono jako upokorzoną, ale ponownie budzącą się siłę, która przebywając w „lodówce wschodniej”, zakonserwowała prawdziwe wartości europejskie, o których właściwa Europa zapomniała.

Właśnie w micie Europy Środkowej z lat osiemdziesiątych świetnie potwierdza się teza Barthesa, że mit przekształca historię w naturę. Pojęcie owego mitu wyraźnie odzwierciedla ten mechanizm transformujący skomplikowaną, wielopoziomową, kompleksową historię regionu w, na pozór, niepodlegające dyskusji skondensowane hasła typu: *Europa Środkowa – maksimum różnorodności na minimum przestrzeni*. Mit środkowoeuropejskich dysydentów, aczkolwiek mocno zdeterminowany przez ówczesną chwilę, nawiązuje wyraźne intertekstualne relacje z jego wcześniejszymi odmianami w literaturze. Dwa jego motywy, które, jak pokazała krótka diachroniczna analiza owego zjawiska, powtarzały się konsekwentnie w poprzednich kontekstach historycznych, i w dalszym ciągu wyrażają w pełni jego znaczenie, to:

1. Motyw tolerancyjnego, wielonarodowego, wielokulturowego regionu, do którego literatura po dwóch wojnach światowych nawracała z wyraźną sentymentalnością, kontynuuje swoje życie w tekstach z lat osiemdziesiątych. Różnica w tym przypadku polega na tym, że wielopoziomowość i wielogłosowość narracji przekształcają się w język kategoryzacji i prosto sformułowanych haseł. Konrad (1988, s. 11) usiłuje określić ten motyw za pomocą kategorii *heterogeniczności* i pisze: „(w) naszej okolicy homogenicznie państwo narodowe jest wyjątkiem, toteż nie można go naśladować jako normy. Do naszej heterogenicznej rzeczywistości nie pasują homogeniczne pojęcia i formy. Nie jesteśmy

jednojęzyczni, istnieje wokół nas wiele różnych systemów wartości i sposobów myślenia. Koncepcja środkowoeuropejska oznacza kwitnące zróżnicowanie części składowych oraz pełną tego świadomość". Z drugiej strony Kundera (1984, s. 18) proponuje kategorię *różnorodności* i twierdzi: „Europa środkowa pragnęła być skondensowanym obrazem Europy w całym bogactwie jej różnorodności, małą arcyeuropejską Europą, zminiaturyzowanym modelem Europy narodów opartej na regule: maksimum różnorodności na minimum przestrzeni”. Miłosz (1986) natomiast, świadomy sily ruchów nacjonalistycznych w poszczególnych krajach środkowoeuropejskich, widzi we wspólnym dziedzictwie podstawę do interkulturowego dialogu, który rozwiązałby wszystkie ewentualne konflikty.

2. Motyw Europy Środkowej jako *obrońcy prawdziwych wartości europejskich*, o których sama Europa zapomniała. W trzech omawianych esejach obecna jest idea, że niesprawiedliwość historyczna, która po 1945 roku pozostawiła region w obcych i nietypowych dla niego realiach, nie tylko nie zniszczyła jego esencji, lecz również pomogła w zachowywaniu tych wartości, których właściwa Europa się wyrzekła. Szczególnie podkreślony ten motyw jest w przypadku esejów Kundery i Konráda. U Kundery (1984, s. 31) Europa Środkowa występuje jako nośnik i obrońca europejskich wartości, dla których „gotowa jest umrzeć” i być ofiarą: „(i)ej prawdziwą tragedią nie jest zatem Rosja, lecz Europa. Ta Europa, która dla szefa węgierskiej agencji prasowej reprezentowała wartość, dla której gotów był zginąć i zginął. Oddzielony żelazną kurtyną nie podejrzewał, że czasy się zmieniły i że w Europie Europa przestała być odczuwana jako wartość”. Na dekadencję Europy Konrád (1988) wskazuje następująco: „(...) Europa Zachodnia należy tutaj, a nie do was. Popatrz na młodych z Zachodniej Europy. Jakie filmy oglądają, jakiej muzyki słuchają, na co oszczędzają i na co wydają. Nie żyją w kulturze europejskiej, lecz atlantyckiej. Istnieje kultura atlantycka, europejskiej kultury nie ma”. W innym miejscu, przypisując idei środkowoeuropejskiej niemal roli mesjanistycznej, Konrád (1986, s. 120, tłum. I. U.) wnioskuje: „(b)yc może europeizacja Europy będzie przybiegała drogą środkowoeuropeizacji Europy Środkowej. Z naszej sytuacji my czerpiemy filozofię paradoksalnego środka, która biegnie równolegle z jedną możliwą ideologią europejską”.

Podsumowując można powiedzieć, iż mit Europy Środkowej z lat osiemdziesiątych stanowił re/nadinterpretację modelu habsburskiego mitu o wielonarodowym, harmonijnym regionie, bazującą się na ówczesnych politycznych/pragmatycznych pragnieniach jego twórców. Na samym końcu warto jeszcze raz pokazać jakimi elementami strukturalnymi, cechami i motywami charakteryzował się on, oraz przez jaką transformację/dodatkovą semantyzację przeszedł w stosunku do *pierwotnego* modelu. Przedstawia to następująca tabela:

Mit habsburski	Mit o Europie Środkowej z lat osiemdziesiątych
Monarchia habsburska	Europa/ Zachód
„Cekania”	Europa Środkowa
Ojczyzna prywatna/ przestrzeń intymna/ subregion	Skondensowany kontynent/ metonimia Europy
Historia rodzinna	„Wspólna” historia/ tradycja
Pisarzy z „wielonarodową” biografią	Dysydenci
Wielonarodowość/ poliglotyzm	Heterogenność/ różnorodność
A-nacjonalizm	Antynacjonalizm

Świat ojców/ patriotów	„Matrioci“
Reakcja	Projekcja
Honor	Ironia
Nostalgia	Utopia
Estetyzacja/ intymizacja historii	Mityzacja historii
Stracony raj	Porwana Europa
Czasy apokaliptyczne	Rola mesjanistyczna
Obojętny stosunek wobec Wschodu	Demonizacja Wschodu
Wojna	System totalitarny
Powieść	Esej
Strategia narracyjna	Hasło/ pojęcie
Język codzienny	Język symboliczny
Hiperbolizacja	Antropomorfizacja
Naiwność	Polityka
Natura	Kultura
Wieś, peryferia, miasteczko, prowincja	Miasto, centrum, stolica
Fragmentyzacja	Jednolitość
Pasywność	Agresywność
Tęsknota	Pragmatyzm
Sentymentalizm	Racjonalizm/ kierowana emocja
Melancholia	Protest

ZAKOŃCZENIE

Celem tego artykułu było pokazać, z jakiego materiału kulturowego pojęcie Europy Środkowej zostało społecznie skonstruowane w polu literatury oraz jakie treści generowało (i nadal generuje) pojęcie to w społeczeństwach, w których występuje. Głównie założenie było, że przybrało ono najpełniejszą formę w eseistce środkowoeuropejskich dysydentów z lat osiemdziesiątych, która określiła ramy jego semantycznego horyzontu. Krótka diachroniczna analiza owego zjawiska miała pokazać historyczność oraz pewną ewolucyjną logikę jego rozwoju. Semiologiczne podejście do mitu Rolanda Barthesa zostało zastosowane w analizie tekstów budujących pojęcia Europy Środkowej. Analiza ta miała udowodnić, że myślenie w kategorii Europy Środkowej aktywizuje się w chwili dodatkowej semantyzacji znaków istniejących już wcześniej w innych systemów semiologicznych – mit habsburski, mit narodowy, historia narodowa, kultura narodowa etc. Innymi słowy mit Europy Środkowej z lat osiemdziesiątych, w którym odbijają się zmodyfikowane treści mitu habsburskiego, nawiązuje także do swojego przeciwieństwa – do modelu mitu narodowego, czerpiąc z niego własne formalne uwarunkowania. Celowo zakładając, że mit ten istnieje w trybie potencjalności intertekstu, rozumianego jako nadosobowa (czy społeczna) rama, określająca dany sposób myślenia oraz pisanie o jakimś przedmiocie, chciałem ominąć mylące pytania typu: czy Europa Środkowa istnieje?; Europa Środkowa – mit czy rzeczy-

wistość? Proponuję natomiast rozwiązanie, które zakłada, że Europa Środkowa istnieje (przede wszystkim) w postaci wąskiej wspólnoty dyskursywnej czy wreszcie wspólnoty tekstów, w ramach której, zgodnie z zasadą intertekstualności, negocjują się i transmitują pojęcie i znaczenie środkowoeuropejskości.

Ponadnarodowy, inkluzyjny mit Europy Środkowej stanowił istotną ramę politycznych poglądów i dążeń środkowoeuropejskich dysydentów. Po upadku bloku wschodniego mit ten niewątpliwie traci swoją wartość polityczną. Polityczne procesy globalizacji i integracji w poszczególnych państwach narodowych z regionu definitywnie zapewniły mitowi środkowoeuropejskiemu status modelu abstrakcyjnego, marzeniowego, literackiego. Z drugiej strony nie można jednakże uniknąć faktu, że w ostatnich kilkunastu latach pojęcie Europy Środkowej (i tutaj mówię o społeczeństwie polskim) dostosowano do pewnej konsumpcji społecznej, lub, jak mówi Barthes, do społecznego użytkowania. Pod marką Europy Środkowej sprzedaje się kultura – filmy, literatura, muzyka, organizują się wycieczki turystyczne, odbywają się dyskusje naukowe. Do jakiej części społeczeństwa marka ta się zwraca i jakie znaczenia społeczeństwo odczytuje w niej – to są ciekawe pytania badawcze, które zasługują na poważną analizę socjologiczną. W tym okresie temat Europy Środkowej powrócił do literatury, tym razem jako intymna, lokalna odpowiedź na globalizacyjne tendencje w regionie, na przykład w tekstach Andrzeja Stasiuka i Jurija Andruchowycza.

Żeby na samym końcu udowodnić jeszcze raz tezę, że pewne motywy/treści pojęcia Europy Środkowej transmitują się zasadą intertekstualności w ramach wspólnoty dyskursywnej (zmieniając formę zgodnie z aktualnymi potrzebami), ale także żeby pokazać, iż myślenie w kategorii regionalnej emancypacji formalnie nie odbiega zasadniczo od myślenia w kategorii narodu, użyję dwóch cytatów z tekstów wyżej wymienionych autorów. Chodzi o końcowe paragrafy dwóch tekstów, dotyczących wydarzeń na kijowskim Majdanie, opublikowanych w styczniu 2014 roku, które zostaną przedstawione w kontekście ostatniego akapitu eseju Kundery.

Milan Kundera (1984)	Jej prawdziwą tragedią nie jest zatem Rosja, lecz Europa. Ta Europa, która dla szefa węgierskiej agencji prasowej reprezentowała wartość, dla której gotów był zginąć i zginąć. Oddzielony żelazną kurtyną nie podejrzewał, że czasy się zmieniły i że w Europie Europa przestała być odczuwana jako wartość.
Andrzej Stasiuk (2014)	Ukraińska zima 2014 jest europejską klęską. Patrząc na obrazy z lodowatego Kijowa, na ludzi, którzy gotowi są ginąć za wolność i próbują sobie przypomnieć jakkolwiek „europejski” zryw o podobnej sile w ostatnich kilkudziesięciu latach. Widzę Berlin w 1953, Budapeszt w 1956, Pragę w 1968, Gdańsk w 1970.
Jurij Andruchowycz (2014)	Myślcie o nas. I tak zwyciężymy, chociaż oni będą się wściekać. Naród ukraiński, mówiąc bez przesady, przelewa własną krew w obronie europejskich wartości wolnego i sprawiedliwego społeczeństwa. Mam nadzieję, że to docenicie.

BIBLIOGRAFIA

- Adorno, T. W. (1984). The essay as a form. *New German Critique*, (32), 151–171. <http://dx.doi.org/10.2307/488160>
- Andruchowycz, J. (2014). Z Ukrainy – ważny apel Jurija Andruchowycza. Pobrano 1 września 2015, z <http://piszesie.salon24.pl/563605,z-ukrainy-wazny-apel-jurija-andruchowycza>
- Ash, T. G. (1990). Czy Europa Środkowa istnieje? W T. G. Ash, *Pomimo i wbrew: Eseje o Europie Środkowej*. (A. Husarska, Tłum.). Londyn: Polonia.
- Assmann, J., & Czaplicka, J. (1995). Collective memory and cultural identity. *New German Critique*, (65), 125–133. <http://dx.doi.org/10.2307/488538>
- Barthes, R. (2000). *Mitologie*. (A. Dziadek, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Barthes, R. (1977). *Image, Music, Text*. London: Fontana Press.
- Bobrownicka, M. (2000). Człowiek Europy Środkowej: Odrębna kategoria czy mit? *Prace Komisji Środkowoeuropejskiej*, (7), 101–115.
- Brubaker, R. (1996). *Nationalism reframed: Nationhood and the national question in the New Europe*. Cambridge: University Press. <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511558764>
- Garloff, K. (2002). Essay, exile, efficacy: Adorno's literary criticism. *Monatshefte*, (1), 80–95.
- Genette, G. (1988). Structure and functions of the title in literature. *Critical Inquiry*, 14(4), 692–720. <http://dx.doi.org/10.1086/448462>
- Genette, G. (1991). Introduction to the paratext. *New Literary History*, 22(2), 261–272. <http://dx.doi.org/10.2307/469037>
- Halecki, O. (1994). *Historia Europy – jej granice i podziały*. (J. Kłoczowski, Tłum.). Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Hroch, M. (2003). *Małe narody Europy*. (G. Pańko, Tłum.). Wrocław: Ossolineum.
- Illg, J. (Red.). (1988). *Kundera: Materiały z sympozjum zorganizowanego w Katowicach w dniach 25-26 kwietnia 1986 r.* Londyn: Polonia.
- Kłoczowski, J. (2000). *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Konrad, G. (1986). Is the dream of Central Europe still alive? *Cross Currents*, 109–121.
- Konrad, G. (1988). Sen o Europie Środkowej, *Polityka*, (46), 11.
- Koprowski, J. (1980). *Józef Roth*. Warszawa: Czytelnik
- Kundera, M. (1984). Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej. *Zeszyty Literackie*, (5), 14–31.
- Kuśniewicz, A. (1996). *Król Obojga Sycylii*. Warszawa: PIW.
- Magris, C. (1999). *Dunaj*. (J. Ugniewska & A. Osmólska-Mętrak, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Magris, C. (2002). *Mikrokosmosy*. (J. Ugniewska & A. Osmólska-Mętrak, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Magris, C. (2006). Mit habsburski w literaturze. W J. Kubiak (Red.), *Spory o biedermeier*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Magris, C. (2009). Habsburszki mit u modernoj austrijskiej kniżowności. (A. Fabio, Tłum.). *Pro Tempore*, (6/7), 286–307.
- Malešević, S. (2010). *The sociology of war and violence*. Cambridge: University Press. <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511777752>
- Márai, S. (2002). *Wyznania patrycjusza*. (T. Worowska, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Márai, S. (2013). *Dziennik*. (T. Worowska, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.

- Miłosz, C. (1986). O naszej Europie. *Kultura*, (4), 2–15.
- Molnar, I. (2004). Ukształtowanie się węgierskiej świadomości środkowoeuropejskiej w okresie międzywojennym. W R. Zenderowski (Red.), *Europa Środkowa: Wspólnota czy zbiorowość?* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ossowski, S. (1984). *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Palacký, F. (1925). *Idea státu rakouského*. Praga.
- Rezzori, G. von (2003). *Gronostaj z Czernopola*. (E. Bielicka, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Rzegocki, A. (2002). Europa Środkowa – Mit czy rzeczywistość? *Pressje*, (2), 5–11.
- Stasiuk, A., & Andruchowycz, J. (2007). *Moja Europa: Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec: Czarne.
- Stasiuk, A. (2014). Ukraińska zima 2014 jest europejską klęską – Andrzej Stasiuk dla „Die Welt”. Pobrano 1 września 2015, z http://wyborcza.pl/1,75475,15343465,_Ukraińska_zima_2014_jest_europejska_kleska___Andrzej.html
- Strykowski, J. (1995). *Sen Azrila; Austeria*. Warszawa: PIW.
- Swales, J. (1987, marzec). *Approaching the concept of discourse community*. Annual Meeting of the Conference on College Composition and Communication. Atlanta. Pobrano 1 września 2015, z <http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED286184.pdf>
- Swales, J. (1990). *Genre analysis: English in academic and research settings*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Szűcs, J. (1995). *Trzy Europy*. (J. M. Kłoczowski, Tłum.). Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Todorova, M. (2008). *Bałkany wyobrażone*. (P. Szymor & M. Budzińska, Tłum.). Wołowiec: Czarne.
- Tonkin, K. (2008). *Joseph Roth's march into history*. New York: Boydell & Brewer.
- Wiegandt, E. (1997). *Austria Felix, czyli o micie Galicji w polskiej prozie współczesnej*. Poznań: Bene Nati.
- Wittlin, J. (1979). *Sól ziemi*. Warszawa: PIW.
- Wittlin, J. (1991). *Pisma pośmiertne i inne eseje*. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- Zenderowski, R. (Red.). (2004a). *Europa Środkowa: Wspólnota czy zbiorowość?* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zenderowski, R. (2004b). Pomędzy Wschodem a Zachodem? *Przegląd Zachodni*, (3), 3–19.